



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA AUDIENCJA GENERALNA 26 listopada 2014 r.

[Multimedia]

Cel naszej wędrówki

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Pogoda dzisiaj dość brzydka, ale wy jesteście odważni, brawo! Miejmy nadzieję, że dzisiaj razem się pomodlimy.

Przedstawiając Kościół ludziom naszych czasów, Sobór Watykański II dobrze pamiętał o podstawowej prawdzie, której nie należy nigdy zapominać: Kościół nie jest rzeczywistością statyczną, stojącą w miejscu, skupioną na samej sobie, lecz jest wciąż w drodze przez historię, ku ostatecznemu i wspaniałemu celowi, jakim jest królestwo niebieskie, którego Kościół jest na ziemi załącznikiem oraz zaczątkiem (por. Sobór Watykański II, konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 5). Kiedy kierujemy się ku temu horyzontowi, zauważamy, że nasza wyobraźnia się zatrzymuje, okazuje się bowiem, że jest zdolna jedynie przeczuwać wspaniałość tajemnicy, która przerasta nasze zmysły. I spontanicznie rodzą się w nas pewne pytania: kiedy nastąpi to ostateczne przejście? Jaki będzie nowy wymiar, w który wejdzie Kościół? Co wówczas stanie się z ludzkością? I z otaczającym nas światem stworzonym? Lecz pytania te nie są nowe, zadawali je już w swoim czasie uczniowie Jezusowi: «Lecz kiedy to nastąpi? Kiedy dojdzie do tryumfu Ducha nad stworzeniem, nad światem stworzonym, nad wszystkim...». Są to pytania ludzkie, pytania stare. My też zadajemy te pytania.

Soborowa konstytucja *Gaudium et spes* w obliczu tych pytań, które od zawsze rozbrzmiewają w sercu człowieka, stwierdza: «Nie znamy czasu końca ziemi i ludzkości ani też sposobu przemiany wszechświata. Przemija wprawdzie postać tego świata, zniekształcona przez grzech, jesteśmy jednak pouczeni, że Bóg przygotowuje nowe mieszkanie i nową ziemię, gdzie mieszka sprawiedliwość, a szczęśliwość wypełni i przewyższy wszelkie pragnienia pokoju istniejące w sercach ludzkich» (n. 39). Oto cel, do którego zmierza Kościół: jest nim, jak mówi Biblia, «nowa

Jerozolima», «Raj». Bardziej niż miejsce jest to «stan» duszy, w którym nasze najgłębsze oczekiwania będą spełnione w sposób przeobfity, a nasz byt, jako stworzeń i dzieci Bożych, osiągnie pełną dojrzałość. Będziemy nareszcie przyobleczeni w radość, w pokój i w miłość Boga w sposób całkowity, bez żadnych ograniczeń, i znajdziemy się twarzą w twarz z Nim! (por. *1 Kor 13, 12*). Pięknie jest o tym myśleć, myśleć o niebie. Wszyscy się tam znajdziemy, wszyscy. To jest piękne, daje duszy siłę.

W tej perspektywie pięknie jest dostrzec, że istnieje zasadnicza ciągłość i komunika między Kościołem, który jest w niebie, i tym, który jest jeszcze w drodze na ziemi. Ci, którzy już żyją przed obliczem Boga, mogą bowiem nas wspierać i wstawiać się za nami, modlić się za nas. Z drugiej strony, my również jesteśmy wciąż zachęcani, by ofiarowywać dobre uczynki, modlitwy i Eucharystię, aby ulżyć udrękom dusz, które oczekują jeszcze na szczęśliwość bez końca. Tak, bo w perspektywie chrześcijańskiej rozróżnienia dokonuje się już nie między tym, kto jest już martwy, a kto jeszcze nie, lecz między tym, kto jest w Chrystusie, a tym kto nie jest! To jest determinujący element, naprawdę decydujący dla naszego zbawienia i dla naszego szczęścia.

Jednocześnie Pismo Święte uczy nas, że wypełnienie się tego wspaniałego zamysłu nie może nie obejmować również tego wszystkiego, co nas otacza i co zrodziło się z zamysłu i z serca Boga. Apostoł Paweł stwierdza to w sposób wyraźny, kiedy mówi, że «również stworzenie zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych» (por. *Rz 8, 21*). W innych tekstach używa się obrazu «nowego nieba» i «nowej ziemi» (por. *2 P 3, 13; Ap 21, 1*), w tym sensie, że cały wszechświat będzie odnowiony i zostanie wyzwolony raz na zawsze od wszelkich śladów zła i nawet od śmierci. Tym, co się zarysowuje jako dopełnienie się przemiany, która w rzeczywistości już trwa, poczynawszy od śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, jest zatem nowe stworzenie; a więc nie unicestwienie wszechświata i tego wszystkiego, co nas otacza, lecz doprowadzenie każdej rzeczy do pełni bytu, prawdy, piękna. Taki jest zamysł, który Bóg, Ojciec, Syn i Duch Święty, od zawsze chce zrealizować i już realizuje.

Drodzy przyjaciele, kiedy myślimy o tej wspaniałej rzeczywistości, która nas czeka, zdajemy sobie sprawę z tego, że przynależność do Kościoła jest naprawdę cudownym darem, w który wpisane jest wzniosłe powołanie! Prośmy zatem Maryję Pannę, Matkę Kościoła, by zawsze czuwała nad naszą wędrówką i by pomagała nam być tak jak Ona radosnym znakiem ufności i nadziei wśród naszych braci.

Do Polaków:

Drodzy Polacy, bracia i siostry, uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata przypomniła nam, że wraz z całą wspólnotą Kościoła zdążamy do «nowego nieba» i «nowej ziemi». Niech nasze życie będzie świadectwem, że w perspektywie tych rzeczywistości już tu na ziemi w naszych sercach wzrasta królestwo prawdy, sprawiedliwości, miłości i pokoju. Niech wszystkich buduje nasza ufność pokładana w Bogu i nadzieja. Z serca wam błogosławie.

©Copyright - Libreria Editrice Vaticana